

## CZTERY OBRAZY NA SKLEPIENIU KOŚCIOŁA

### Święta Rodzina – Niedziela po Bożym Narodzeniu

Piękny obraz ukazuje świętą rodzinę: małego Jezusa stojącego pośrodku i stojącej przy Nim jego Matki Maryji i Józefa. Na ich twarzach widać miłość i troskę. Ponad Nimi w niebiosach widać Boga i Ducha Świętego. Bóg Ojciec z rozłożonymi rękami i Duch Święty w postaci gołębic promieniujący swoją nadprzyrodzoną łaską w otoczeniu aniołów. Jeden z aniołów trzyma otwartą księgę Pisma św. Z tyłu obrazu widać miasto prawdopodobnie Nazaret.

W tym momencie możemy zacytować fragment ewangelii opowiadający o tym jak mały Jezus zagubił się w czasie pielgrzymki do Jerozolimy. “*Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: "Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie". Lecz On im odpowiedział: "Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?" Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi”.* (Łk 2, 41-52)

**Fundatorami obrazu są Anna Nadolska z rodziną, 1939.**



## Wniebowzięcie Najświętszej Maryji Panny – 15 sierpnia

Jest to obraz przedstawiający jeden z dogmatów naszej wiary. Wniebowzięcie Najświętszej Maryji Panny. Oto grupa apostołów, żegna Maryję unoszoną do nieba przez aniołów. Niektórzy apostołowie wyciągają ręce, jakby chcieli jeszcze Jej dotknąć na pożegnanie.

W dniu 1 listopada 1950 roku papież Pius XII w konstytucji apostolskiej "MUNIFICENTISSIMUS DEUS" ("Najszczodroblewski Bóg...") ogłosił **dogmat Wniebowzięcia NMP**. Najistotniejszą jego część brzmi: *"... Na chwałę Wszchemocnego Boga, który specjalną łaskawością obdarzył Dziewicę Maryję, ku czci Syna Jego, nieśmiertelnego Króla wieków oraz Zwycięzcy grzechu i śmierci, dla powiększenia chwały jego Błogosławionej Matki, ku niewypowiedzianej radości całego Kościoła powagą Pana Naszego Jezusa Chrystusa, Świętych Apostołów Piotra i Pawła i Naszą, ogłaszamy, oświadczamy i określamy jako dogmat prawdę przez Boga objawioną, że Niepokalana Bogarodzica zawsze Dziewica Maryja, po dopełnieniu życia ziemskiego z ciałem i duszą została wzięta do nieba..."*.

Oznacza to, że Matka Jezusa bezpośrednio po zakończeniu swojego ziemskiego życia dostąpiła radości oglądania Trójcy Świętej, do której zbliżyła się najbardziej ze wszystkich ludzi. Omawiany *dogmat* nie mówi nic na temat śmierci Maryi, pozostawiając ten problem teologom do rozważań. Są zresztą tylko dwie możliwości: *Jeśli Maryja zmarła to chwała wniebowzięcia poprzedzona była zmartwychwstaniem i wszystkie te wydarzenia musiały nastąpić w krótkich odstępach czasu. Jeśli natomiast nie umarła, to wniebowzięcie zostało dokonane w momencie zakończenia jej doczesnego życia, wówczas jednak nie można mówić o śmierci, ale jedynie o zaśnięciu*. Ostatecznie nawet w przypadku śmierci ciało *Maryi* nie mogłoby ulec rozkładowi i to już wyróżnia tę śmierć od zgonu wszystkich ludzi, dlatego taką śmierć można nazwać "zaśnięciem".

Pismo Święte nic nie wspomina o *Wniebowzięciu Maryi*. Według pobożnej tradycji Matka Jezusa żyła jeszcze około 15-20 lat po zmartwychwstaniu Syna. Niektórzy przyjmują, że "odeszła" do Ojca i Syna około 52 roku w czasie pobytu wszystkich apostołów w Jerozolimie. Święty Grzegorz z Tours żyjący w VI wieku napisał piękny poemat, w którym relacjonuje śmierć *Maryi*: *"Gdy wypełniwszy bieg życia ziemskiego, Najświętsza Maryja Panna miała zejść z tego świata, zbrali się w Jej domu wszyscy Apostołowie ze wszystkich krańców świata. Dowiedziawszy się o Jej niedalekim zejściu, czuwali razem z Nią. A oto Pan Jezus przyszedł z aniołami swymi i biorąc duszę Jej dał ją Michałowi Archaniołowi i odszedł. Natychmiast, lecz już po nadejściu brzasku dnia, Apostołowie wzięli ciało z łoża i umieścili je w grobie. Strzeżli go czekając na przyjsie Pana. I znowu stanął przy nich Pan, i rozkazał święte ciało na obłoku przenieść do raju, gdzie połączywszy się z duszą, teraz wraz z wybranymi zażywa radości dóbr wiecznych bez końca"*.  
*Fundatorami obrazu jest Rodzina Różańcowa, 1939.*



## Misja Kościoła w świecie – 3 niedziela października



Pius XI w swoim liście do kapłanów i sióstr zakonnych przypomniał, że są oni wezwani, aby nieść światło Chrystusa do wszystkich ludzi i narodów. Na pięknym obrazie, „Misja Kościoła”, zostało to pięknie przedstawione. Oto wokół ukrzyżowanego Chrystusa stoi kapłan i siostra zakonna a wokół nich podążają swoimi drogami życia ludzie różnych narodowości. Patrząc z lewej strony ku prawej, widzimy Hindusa, Marokańczyka, Araba, Murzyna, małżeństwo z południowej Ameryki z dzieckiem, małżeństwo z Ameryki północnej z dzieckiem. Jest chińska para, murzynka z dzieckiem stojąca pod krzyżem. Chiński dorożkarz, Indianin, kobieta w polskim stroju ludowym, inna w rosyjskim, jest Szkot i Anglik jadący rikszą. Na krzyżu Jezus w chwili agonii promieniuje swoim boskim światłem, udzielając swych łask wszystkim ludziom. Jest to piękna scena, która mówi nam, że Jezus jest Zbawicielem wszystkich ludzi i narodów i że światło łaski bożej jest darem bożym dla wszystkich.



## Cud nad Wisłą

W 1917 roku, w Fatimie w Portugalii, Matka Boża objawiła się kilkakrotnie trojgu pastuszkom. W swoim październikowym przesłaniu Maryja poprosiła dzieci aby się modlić o nawrócenie Rosji. Jeżeli się Rosja nie nawróci, to rozszerzy swoją ideologię na różne kraje świata. I rzeczywiście, po rewolucji październikowej, komuniści przejęli władzę w Moskwie. Zerwali wszystkie układy polityczne i rozpoczęli marsz ku Europie. Ich pierwszą ofiarą miała paść nowo odrodzona Polska. Polska, która po ponad 100 latach niewoli i zakończonej I wojnie światowej, zdołała z wielkim trudem odbudować swoją niepodległość. Przez następnych kilka lat musiała walczyć o utrwalenie swoich granic, ze wszystkich stron. Organizacja Ligi Narodów niewiele w tym względzie pomogła.



W 1920 roku, między 13 a 17 sierpnia, doszło do decydującej bitwy w wojnie Polsko- Bolszewickiej na przedpolach Warszawy. W czasie zaciętych walk 15 sierpnia doszło do załamania się sowieckiego uderzenia. W ciągu następnych miesięcy Armia Polska odzyskała utracone ziemie wschodnie i obroniła wswoich wschodnich granic. Na znanym obrazie Jerzego Kossaka widać decydujący moment bitwy, której powodzenie zawsze było uważane jako Cud nad Wisłą. Dzięki modlitwie całego narodu, dzięki przykładowej postawie naszych żołnierzy, dzięki Matce Bożej, która wspierała – jak wierzymy- obrońców naszej ojczyzny, niebezpieczeństwo bolszewizmu dla Polski i dla całej Europy zostało zatrzymane. Na obrazie widzimy Ks.Skorupkę, który z krzyżem w ręku prowadził żołnierzy do ataku. Widzimy Matkę Bożą, która prowadzi duchowe zastępy rycerstwa polskiego do ataku. Tragizm bitwy zmieszany z symbolizmem religijnym ukazuje wiarę w opatrzność Bożą i opiekę Maryji nad swoim narodem.

*Nikt nie przypuszczał, że dwadzieścia lat później w czasie II wojny światowej, przywódca komunistycznej Rosji – Józef Stalin – weźmie odwet i zemści się za klęskę warszawską. 17 września 1939 roku, komunistyczna Rosja wraz z faszystowskimi Niemcami zaatakowała Polskę. Miliony naszych obywateli zostało wywiezionych w głąb Syberii a ponad 22 tys. oficerów polskich zostało brutalnie wymorodowanych w kilku obozach, których to Katyń stał się pomnikiem męczeństwa na wieki. Dramat tej tragedii odbił się echem, kiedy to 10 kwietnia 2010 roku, w drodze do Katynia na uroczystości upamiętniające to wydarzenie, zginął w katastrofie lotniczej Polski Prezydent Lech Kaczyński wraz ze swoją małżonką i 94 towarzyszącymi osobami.*